

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III

Łódź, czwartek 5 maja 1955 r.

Nr 107 (521)

Wobec faktycznego przekreślenia układu między Francją a ZSRR przez rząd francuski

Komisje spraw zagranicznych Rady Najwyższej ZSRR zaleciły anulowanie układu

MOSKWA (PAP). — 4 maja odbyło się na Kremlu pod przewodnictwem deputowanego M. Susłowa wspólne posiedzenie komisji spraw zagranicznych Rady Związku i Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR. Na posiedzeniu omówiono przedłożoną

przez Radę Ministrów ZSRR do rozpatrzenia Prezydium Rady Najwyższej ZSRR propozycję w sprawie anulowania „układu o sojuszu i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim a Francją”, zawartego 10 grudnia 1944 r. Sprawę tę przekazało Prezydium Rady Najwyższej ZSRR komisji spraw zagranicznych w celu wydania orzeczenia.

W dyskusji wzięli udział deputowani — członkowie komisji spraw zagranicznych Rady Związku i Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR.

Po dyskusji komisje spraw zagranicznych postanowiły zalecić Prezydium Rady Najwyższej ZSRR anulowanie układu francusko-radzieckiego z 1944 roku, który stracił moc, ponieważ ratyfikacja przez Francję układu paryskich przewidujących remilitaryzację Niemiec zachodnich i wciągnięcie ich do ugrupowań militarnych skierowanych przeciwko Związkowi Radzieckiemu — stanowią bezpośrednie naruszenie zobowiązań wziętych na siebie przez Francję na mocy tego układu.

Aleksander Zelwerowicz poważnie chory

WARSZAWA (PAP). Stan zdrowia chorego od dłuższego czasu znakomitego artysty scen polskich Aleksandra Zelwerowicza uległ ostatnio poważnemu pogorszeniu.

Chory znajduje się pod troskliwą opieką lekarską.

Ważna uchwała



W Duisburgu odbyło się spotkanie bojowników o pokój, na którym powzięto uchwałę o rozpoczęciu na terenie Niemiec zachodnich kampanii zbierania podpisów pod apelem wiedeńskim.

Na zdjęciu: przyjęcie uchwały. Fot. — CAF



PARYŻ. — Pertraktacje francusko-amerykańskie w sprawie „pomocy wojskowej” USA dla Wietnamu południowego zostały już zakończone. Zawarto porozumienie, w myśl którego Stany Zjednoczone wysygnują na ten „pomoc” w roku 1955 około 100 milionów dolarów.

BEIRUT. — W kwatrze byłego przywódcy „partii narodowo-społecznej” A. Saade znaleziono dokumenty, z których wynika, że spiskowcy tej partii opracowali wspólny plan działania w celu zagarnięcia władzy w Syrii i Libanie. Z dokumentów wynika, że spiskowcy przygotowali zamachy na życie niektórych wybitnych polityków libańskich, którzy występują przeciwko blokom agresywnym na Środkowym Wschodzie oraz przeciwko działalności „partii narodowo-społecznej” na terytorium Libanu i Syrii.

MADRYT. — Stany Zjednoczone i Hiszpania podpisały umowę w sprawie „pomocy” dla hiszpańskiej marynarki wojennej. Umowa przewiduje wyposażenie hiszpańskich okrętów wojennych w nowoczesne uzbrojenie.

DZAKARTA. — Dziennik indonezyjski „Pedoman” powołując się na oświadczenia przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych Indonezyj stwierdza, że rząd Indonezyj udziela całkowitego poparcia Chińskiej Republice Ludowej w sprawie Tajwanu, stanowiącego część terytorium Chin.

KARACZI. — Premier Pakistanu Mohammed Ali oświadczył 1 bm. przedstawicielom prasy, że Pakistan wystosował notę do rządu Afganistanu, w której domaga się zamknięcia afgańskich konsulatów i placówek handlowych w 4 miastach pakistańskich. „Jeśli środki te zawiodą, rząd afgański nie usunie sobie powagi sytuacji — powiedział premier Pakistanu — podjęte zostaną jeszcze ostrzejsze kroki.

Po „przewrocie” w Wietnamie południowym

- ★ Wojska Binh Xuyen walczą nadal
- ★ Diem zwoluje kongres polityczny a zdeponizowany cesarz protestuje
- ★ Zapowiedź narad w Paryżu.

PARYŻ (PAP). — Z Saigona donoszą:

Wojska rządu Ngo Dinh Diema wyparły większość oddziałów sekty Binh Xuyen z Saigona i osiedlił podmiejskich. Oddziały te wycofały się na południe, gdzie zgrupowały się na błotnistych terenach. Mają one prowadzić tamtąd walki partyzanckie przeciwko wojskom rządowym. Na szlaku odwrotu oddziałów sekty płoną wsie i miasteczka. W walkach, jakie stoczono we wtorek i w nocy z wtorku na środę zginęły dziesiątki osób.

W Saigonie wybuchają jeszcze sporadyczne walki. Oddziały Binh Xuyen nadal utrzymują się w kilku punktach miasta, a między innymi w gmachu komendy policji. Otoczone są one przez wojska rządowe.

Dnia 4 bm. do wojsk sekty Binh Xuyen znajdujących się na południu od Saigona przylatują się część oddziałów sekty Hoa Hao.

Gen. Nguyen Van Vy, mianowany przez „cesarza” Bao Daja dowódcą naczelnym armii południowo-wietnamskiej, po próbach nakłonienia szeregu oficerów do wypowiedzenia posłuszeństwa

Ngo Dinh Diemowi wyjechał z Wietnamu południowego do Francji. Ma on odbyć naradę z Bao Dajem.

Agencja Reutersa podaje, że junta wojskowa, która powstała w Wietnamie południowym rozwija propagandę antyfrancuską. Zwolennicy junty rozrzucają ulotki, w których domagają się wycofania francuskiego korpusu ekspedycyjnego oraz rozwieszają w Saigonie transparenty z napisem: „Precz z Bao Dajem — marionetką francuską!”

W godzinach popołudniowych Ngo Dinh Diem zwołał kongres polityczny, w którym uczestniczą przedstawiciele organizacji politycznych, popierających rząd. Cesarz Bao Dai po otrzymaniu wiadomości o zwołaniu kongresu wysłał do Ngo Dinh Diema depesze, w której oświadcza, że kongres jest nielegalny i nie ma prawa podejmować żadnych zobowiązań.

PARYŻ (PAP). — Podano tu do wiadomości, że w sobotę 7 bm. odbędzie się w Paryżu spotkanie przedstawicieli Francji, USA i Anglii w celu omówienia sytuacji w Wietnamie południowym.

Najlepsi w welnie bawełnie i innych branżach

Podsumowano dalsze wyniki współzawodnictwa włóknarzy

Wczoraj odbyło się drugie posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego Związku Włóknarzy, na którym podsumowano dalsze wyniki współzawodnictwa międzyzakładowego za pierwszy kwartał w niektórych branżach:

W WELNIE pierwsze miejsce zajęły Częstochowskie Zakłady Przemysłu Włókiennego otrzymując sztandar przechodni. Drugie miejsce zajęły ZPW im. Kasprzaka w Łodzi, trzecie — ZPW im. Gawlika w Bielsku.

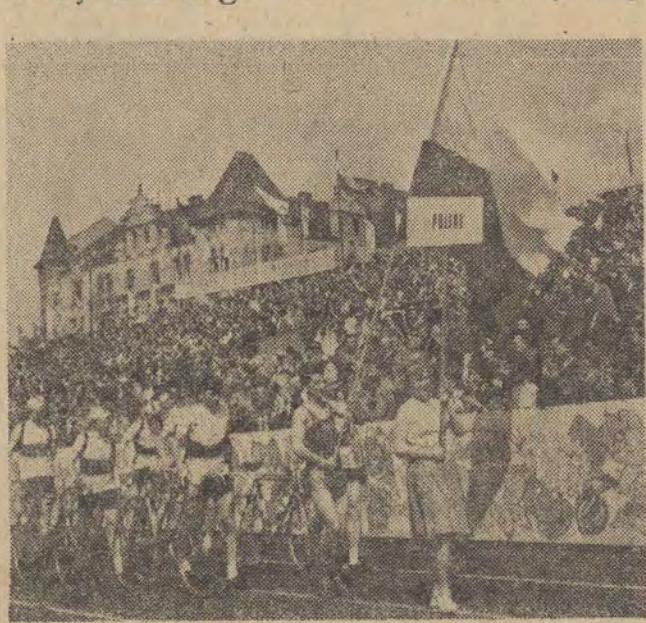
W BAWELNIE: I — Krosnowickie ZPB (otrzymują sztandar), II — ZPB im. Władysława Bytomskiej w Łodzi, III — ZPB im. Marchlewskiego.

W JEDWABIU. Pierwsze miejsce zajęły Zakłady Przem. Pałmarniowego w Białymstoku (otrzymując sztandar), II — Zakłady Przem. Jedwabniczego w Piławie Górnej, III — Południowo-Łódzkie Zakłady Przem. Jedwabniczego.

W PRZEMYSŁE POŃCZOSZNICZYM. Pierwsze miejsce i sztandar — ZPP im. Jurca w Łodzi, II — Prudnickie ZPP, III — Południowo-Łódzkie ZPP.

W TKANINACH DEKORACYJNYCH. Pierwsze miejsce i sztandar — Kaliska Fabryka Tiulu, Firanki i Koronek, II — Białostocka Fabryka Pluszu.

Gdy z Pragi ruszał VIII Wyścig



Dziś będziemy już oczekiwać z najwyższym napięciem na wyniki IV etapu, rozpoczętego 10 kwietnia w dn. 2 maja w Pradze VIII Wyścigu.

Zdjęcie nasze pokazuje fragment uroczystości otwarcia. Defiluje drużyna polska.

C A F — fot. St. Wdowiński

Wniosek SPD odrzucony

Trybunał konstytucyjny toruje drogę do remilitaryzacji

BERLIN (PAP). — 4 maja, tj. w przededniu złożenia dokumentów ratyfikacyjnych w sprawie układów paryskich, trybunał konstytucyjny w Karlsruhe odrzucił wniosek 174 deputowanych do Bundestagu o uznanie układu francusko-niemieckiego w sprawie Saary za sprzeczny z konstytucją federalną.

Jak wiadomo, po ratyfikowaniu przez zachodnio-niemiecki Bundestag układów paryskich, deputowani SPD wystąpili do trybunału konstytucyjnego z wnioskiem o uznanie układu w sprawie Saary za sprzeczny z konstytucją. Odrzucenie przez trybunał konstytucyjny tego wniosku jest równoznaczne z uznaniem ostatniej przeszkody do wejścia w życie układów paryskich.

- Czy pomagasz żonie w gospodarstwie domowym?
- Czy często telefonujesz?
- Czy lubisz sam śpiewać?
- Czy podpatrzyłeś pracę ekspedienta?

Sprawdź swe wiadomości a wygrasz CENNE NAGRODY na wielkiej imprezie rozrywkowej

Bawmy się razem

W DNIU 6 i 7 BM. W HALI „WIMA” Przedsprzedaż biletów prowadzą MOI i Orbis

Na trasie Wyścigu Pokoju

3 razy żółta koszulka zmieniła posiadacza Zespół CSR nadal najlepszy

Już od pierwszych etapów tegorocznego Wyścigu Pokoju wywodziła się niezwykle zacięta, emocjonująca walka. Z każdym etapem zmienia się lider Wyścigu. Belga BOECKA zmienił Czechosłowaka KUBR, którego z kolei zrzucił Anglik BRITAIN. Kubr, który odniósł wspa-

niałe zwycięstwo w drugim etapie musiał oddać żółtą koszulkę w wyniku kraksy, jaką miała miejsce już na pierwszych kilometrach etapu do Taboru. Obecnie Kubr zajmuje 34 miejsce. Do żółtej koszulki, w której pojedzie na czwartym etapie Brittain jest wielu bardzo poważnych kandydatów, z których największe szanse mają: „weteran” VESELY, reprezentant Związku Radzieckiego — CZIZIKOW, BOECKA oraz VERHELST (oba Belgia).

Z Polaków najroźnieszszą formę wykazuje dotychczas — CHWIENDACZ. Coraz lepiej jeździ KROLAK i GRABOWSKI. Ostatni etap pokazał, że nasi kolarze mogą sprawić jeszcze nie jedną miłą niespodziankę.

Dożywno jak dotychczas najlepiej spisują się Czechosłowacy. Po trzech zwycięstwach prowadzą oni zdecydowanie w punktacji zespołowej. W czołówce znajduje się zawsze dwóch, a nieraz nawet i trzech reprezentantów CSR.

Na trasie drugiego i trzeciego etapu wzorową i kolektyną jazdę pokazali kolarze radzieccy. Pozwoliło im to wyrażnie poprawić swoją pozycję drużynową. Polska z 8 miejsc, jakie zajmowała po pierwszym etapie, obecnie przesunęła się na 6 pozycję. Po trzech etapach czołówek w punktacji zespołowej stanowią trzy zespoły: CSR, Belgia i NRD. W następnej grupie, która niewiele ustępuje czołowej trójce jest Związek Radziecki, Francja i Polska. Odnosno drużyny polskiej to wyraźnie widać, że oszczędza ona siły, co jest niewątpliwie słuszną, zważywszy, że kolarze mają przed sobą jeszcze 10 etapów. Góry nie były nigdy silną stroną naszego zespołu, a więc jak najekonomiczniejsza jazda na tej części trasy jest usprawiedliwiona. Możemy mieć nadzieję, że na płaskich odcinkach, szczególnie na szosach polskich nasz zespół ruszy do energicznego ataku.

Po trzech etapach

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA III ETAPU

1. Klich (CSR)	5.06,35
2. Czizikow (ZSRR)	5.07,05
3. Krolak (Polska)	5.07,35
4. Vesely (CSR)	5.07,35
5. Brittain (Angl.)	5.07,35
6. Wierszynin (ZSRR)	5.07,35
7. Zabel (NRD)	5.07,35
8. Boeck (Belgia)	5.11,15
9. Chwiendacz (Polska)	5.11,35
10. Pedersen (Dania)	5.11,35
11. Krivka (CSR)	5.11,35
12. Ravn (Dania)	5.11,35
13. Verhelst (Belgia)	5.11,35
14. Hoffmann (Francja)	5.11,35
15. Schur (NRD)	5.11,35
16. Dumitrescu (Rum.)	5.11,35
17. Meister II (NRD)	5.11,35
18. Svab (CSR)	5.11,35
19. Ruvel (Belgia)	5.11,35
20. Amell (Szwecja)	5.11,35
25. Grabowski (Polska)	5.16,03
27. Lasak (Polska)	5.16,05

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA III ETAPU

1. CSR	15.26,45
2. NRD	15.30,51
3. ZSRR	15.32,27
4. Belgia	15.34,25
5. Polska	15.35,13
6. Anglia	15.39,38
7. Francja	15.43,40
8. Dania	15.48,24
9. Rumunia	15.48,36
10. Szwecja	15.50,59
11. Bułgaria	15.57,46
12. Polonia Francuska	16.03,31
13. Finlandia	16.08,42
14. Austria	16.45,38
15. Norwegia	17.20,46
16. Egipt	17.40,55
17. Albania	17.42,55

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO 3 ETAPACH

1. Brittain (Anglia)	13.12,41
2. Vesely (CSR)	13.14,13
3. Czizikow (ZSRR)	13.15,35
4. Boeck (Belgia)	13.15,39
5. Verhelst (Belgia)	13.15,51
6. Schur (NRD)	13.17,11
7. Amell (Szwecja)	13.17,29
8. Meneghini (Franc.)	13.17,42
9. Krivka (CSR)	13.17,48
10. Meister II (NRD)	13.19,11

11. Nyman (Finlandia)	13.19,13
12. Wierszynin (ZSRR)	13.20,08
13. Zabel (NRD)	13.20,28
14. Pedersen (Dania)	13.21,24
15. Chwiendacz (Polska)	13.21,38
16. Klich (CSR)	13.23,25
17. Looveren (Belgia)	13.23,31
18. Malmberg (Fin.)	13.23,45
19. Krolak (Polska)	13.24,08
20. Svab (CSR)	13.24,22
31. Grabowski (Polska)	13.35,15
50. Klubiński (Polska)	13.50,57
53. Lasak (Polska)	13.54,20
62. Wilczewski (Polska)	14.06,37

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO 3 ETAPACH

1. CSR	39.43,13
2. Belgia	39.53,02
3. NRD	39.53,42
4. ZSRR	40.02,57
5. Francja	40.04,12
6. Polska	40.07,34
7. Anglia	40.22,28
8. Szwecja	40.27,63
9. Bułgaria	40.28,23
10. Dania	40.32,00
11. Rumunia	40.49,25
12. Polonia Francuska	40.54,35
13. Finlandia	41.14,04
14. Austria	43.04,39
15. Norwegia	43.48,52
16. Egipt	45.12,22
17. Albania	46.15,46

Z ostatniej chwili

Start Wilczewskiego pod znakiem zapytania

Po przybyciu na mecie w Taborze Wilczewski znalazł się pod troskliwą opieką lekarzy. W szpitalu zaszyto mu rany na kolanach oraz otrzymał zastrzyk przeciwbólowy. Jego dzisiejszy start stoi pod znakiem zapytania. Ostateczna decyzja zapadnie w godzinach rannych przed startem do Karłowych Var.

SZCZEGÓŁOWE SPRAWOZDANIE Z PRZEBIEGU III ETAPU WYŚCIGU POKOJU — PATRZ STR. 4.

Nie udało się stworzyć pozorów

Komentarz „Prawdy” w związku z rozmowami Pinay — Adenauer w Bonn

Dziennik „Prawda” zamieszcza korespondencję z Bonn na temat wyników rozmów w sprawie Saary między francuskim ministrem spraw zagranicznych Pinay'em a kanclerzem Adenauerem.

Jeszcze w przeddzień rokowań — pisze „Prawda” — w bońskich kołach politycznych i dziennikarskich nie ukrywano, że uczestnikom rozmów chodzi przede wszystkim o efekt propagandowy. Chodziło im o stworzenie pozorów, że między Bonn a Paryżem nie ma już żadnych rozbieżności.

Dlatego właśnie ogłoszony po rozmowach komunikat jest utrzymany w napuszonym i patetycznym tonie.

Pierwsza część komunikatu ma na celu uspokojenie opinii publicznej zarówno we Francji, jak i w Niemczech zachodnich. Ta część zawiera wiele demagogicznych deklaracji na temat rozkładania napięcia w stosunkach międzynarodowych i rozwiązania problemu niemieckiego. Jednakże — pisze „Prawda” — autorem komunikatu nie udało się ukryć rozbieżności francusko-bońskich w powodzi mglistych sformułowań.

Jak wiadomo, kością niezgody między Francją a Niemcami zachodnimi jest Zagłębie Saary. Jakkolwiek uczestnicy rokowań twierdzą, że w sprawie tej opracowali „uzgodnione wnioski”, które zamierzają przedstawić raźnie „unii zachodnio-europejskiej”, można łatwo zauważyć, że w toku rokowań skrzętnie omijano wszystkie trudniejsze problemy.

Nadal więc pozostaje zagadką, jakie będą uprawnienia przyszłego „komisarza europejskiego” w okolicy Saary, w jaki sposób przeprowadzone będzie referendum itp.

Komunikat nie wspomina ani słowem o francusko-saarskim po rozumieniu gospodarczym, które wywołało w prasie zachodnio-europejskiej liczne ataki na rząd francuski.

Oficjalna propaganda francuska szeroko reklamuje jako „wielki sukces” uregulowanie sporu, jaki toczył się między Francją a Niemcami zachodnimi w sprawie znajdujących się w okolicy Saary zakładów hutniczych Roehlinga. Jednakże „sukces” ten jest bardzo wątpliwej wartości. Zakłady te, które produkują przeszło 30 procent stali całego zagłębia, pracowały dotychczas dla Francji z tytułu odszkodowań wojennych. Adenauer i Pinay ustalili, że połowa akcji tych zakładów będzie wykupiona przez rząd boński, a połowa pozostanie własnością rządu francuskiego. Tak więc, Pinay podarował Adenauerowi część mienia przypadającego Francji z tytułu odszkodowań wojennych. Takie ustę-

stwo Pinay'a na rzecz właścicieli koncernów zachodnio-niemieckich wywołało — rzecz zrozumiała — burzenie we Francji. Poza tym Pinay zgodził się na oddanie wielkich zachodnio-niemieckich koncernów przemysłu lotniczego do udziału w eksploatacji francuskich fabryk produkujących samoloty. Nie odpowiada to bynajmniej interesom Francji, lecz jedynie interesom monopolu zachodnio-niemieckiego.

Jeśli chodzi o polityczne wyniki rokowań w Bonn — pisze „Prawda” — trzeba przede wszystkim podkreślić, że francuskie koła rządzące jawnie

wkroczyły na drogę ustępstw wobec władcy Niemiec zachodnich. Członkowie rządu francuskiego przypuszczają, że zjedną sobie w ten sposób odwetowców zachodnio-niemieckich, że wprowadzą w błąd francuską opinię publiczną i zdobędą laury zreczynnych polityków. Jest to naiwne przypuszczenie: nigdy i nikomu nie udało się dotychczas pokonać agresorów i odwetowców, idąc na ustępstwa wobec ich żądań. Jasne, że bez względu na te ustępstwa francuskich kół rządzących, sprzeczności między Francją a Niemcami zachodnimi będą się nadal zaostbrać.

Hitler mógłby pogratulować Adenauerowi...

Jak bońscy militaryści chcą zorganizować nowy Wehrmacht

BERLIN (PAP). — Jak donoszą z Bonn, „urząd Blanka” (boński ministerstwo wojny) potwierdził, że Wehrmacht zachodnio-niemiecki będzie liczył przeszło 500 tysięcy żołnierzy.

Amerykańska agencja Associated Press powołując się na oficjalne informacje z „urzędu Blanka” podaje, że oprócz 12 dywizji zachodnio-niemieckich utworzone zostaną samodzielne jednostki wojskowe, które nie będą wchodziły

w skład tych dywizji. Będą to małe, ale silnie uzbrojone oddziały ruchome, wyszkolone według najnowszych metod.

Oficjalna półmilionowa armia zachodnio-niemiecka będzie liczyła 400 tysięcy żołnierzy wojsk lądowych, 80 tysięcy żołnierzy wojsk lotniczych i 20 tysięcy marynarzy. Wojska lądowe będą się składać z 6 dywizji pancernych, 4 dywizji grenadierów pancernych, 2 dywizji piechoty, ze specjalnych jednostek artyleryjskich i saper-skich oraz 3 brygad skoczaków spadochronowych i strzelców górskich. Lotnictwo składać się będzie z 20 eskadr. Marynarka wojenna będzie wyposażona w 10 dzięł podwodne o wyporności do 350 ton, torpedowce, stawiacze min, ścigacze oraz okręty desantowe i transportowe.

Z chwilą wejścia w życie układów paryskich Adenauer zamierza natychmiast złożyć w Bundestagu odpowiednie ustawy wojskowe. Jednocześnie we wszystkich większych miastach utworzone będą biura werbunkowe.

Jak podaje boński „biuletyn parlamentarny — polityczny”, „urząd Blanka” obliczył, że koszty uzbrojenia Niemiec zachodnich w pierwszy intensywny okres rearmacji wyniosą około 60 miliardów marek. Bońskie koła rządowe przypuszczają, że rearmacja, obniży stopę życiową ludności zachodnio-niemieckiej. Trzeba przy tym dodać, że owe 60 miliardów marek nie obejmują wszystkich kosztów rearmacji. Rzeczoznawcy mocarstw zachodnich oszacowali ogólnie koszty rearmacji w ciągu najbliższych trzech lat na sumę 113,5 miliarda marek.

Wkrótce już rozpocznie się w Niemczech zachodnich budowa przeszło 400 wielkich koszar oraz placów ćwiczeń i poligonów dla nowego Wehrmachtu. Wojska lądowe otrzymają mundury koloru zielono-szarego (feldgrau), jednostki lotnicze — bielekino-szarego, a marynarka wojenna — granatowe.

Przedstawiciel Republiki Bońskiej przy dowództwie sił zbrojnych bloku północno-atlantycznego (NATO) w Paryżu na być mianowany generał Speidel. Oprócz tego rząd boński zamierza mianować specjalnego delegata przy sekretarzu generalnym bloku północno-atlantycznego lordzie Ismay'u. Oficerowie akredytowani przy dowództwie wojsk NATO w Paryżu będą występować wyłącznie w ubraniach cywilnych.

Zdaniem SPD

Najważniejszy problem

polityki niemieckiej musi być rozszerzony przez samych Niemców

BERLIN (PAP). — Agencja ADN donosi z Bonn, że Niemiecka Partia Socjaldemokratyczna (SPD) złożyła 3 maja konwentowi seniorów Bundestagu wniosek domagający się odbycia w bieżącym tygodniu debaty nad polityką zagraniczną rządu Adenauera. Natychmiast po złożeniu tego wniosku przez SPD Adenauer zaprosił przewodniczącą SPD Ollenhauera na rozmowę w sprawie polityki zagranicznej. Zaniepokojenie kół adenauerowskich jest tym większe, że ludność Niemiec zachodnich domaga się przeprowadzenia w sprawie problemu niemieckiego rozmów analogicznych do tych, jakie odbyły się w sprawie Austrii.

Jeśli partie koalicyjne odrzucą wniosek SPD, grupa parlamentarna tej partii zgłosi w Bundestagu interpelację w sprawie polityki zagranicznej Adenauera.

BERLIN (PAP). — Biuletyn prasowy SPD stwierdza m.in., że niedawno amerykański sekretarz stanu Dulles mówił, iż Republika Bońska „odżyła suwerenność”, zaznaczył jednocześnie, że mocarstwa zachodnie mogą w każdej chwili nie dopuścić do rokowań między Republiką Federalną a Związkiem Radzieckim. Tak więc — stwierdza biuletyn — najważniejszy problem polityki niemieckiej nie będzie mógł być rozstrzygnięty przez samych Niemców.

Co urządzili eksperci wojskowi krajów należących do SEATO

NOWY JORK (PAP). — 3 maja w Baguio na Filipinach, zakończyły się obrady konferencji ekspertów wojskowych krajów należących do paktu Azji południowo-wschodniej (SEATO).

W toku obrad konferencji między jej uczestnikami zarysowały się poważne różnice poglądów.

Na konferencji omawiano m. in. „projekt kolektywnej obrony przeciwko agresji komunistycznej w strefie SEATO”. Eksperci doszli do porozumienia w sprawie stworzenia „niewielkich ruchomych oddziałów uderzeniowych” w poszczególnych krajach wchodzących w skład SEATO. Oddziały te będą miały za zadanie „zwalczać agresję komunistyczną”.

Z kraju

„PUDELEK”

Wrocławski Ogród Zoologiczny wzbogacił się o nowy cenny nabytek — młodego 3-letniego zuchę. Zuch ten, który otrzymał nazwę „Pudelek”, został sprowadzony do Wrocławia prosto z Puszczy Niepołomickiej, gdzie żył dotąd w stanie dzikim. Wrocławski zuch jest bujałem z linii czystych zębów białowiskich. „Pudelek” jest bardzo wybredny — nie pije brudnej wody, nie chce również pić z naczynia, z którego już przedtem piło jakieś zwierzę.

SUCHE TYNKI Z NOWOCZESNYCH ZAKŁADÓW GIPSOWYCH

We wsi Gacki, pow. Pińczów, w woj. kieleckim, szybko postępuje budowa pierwszych w kraju wielkich, całkowicie zmechanizowanych zakładów gipsowych. Jeszcze w bież. roku zakłady te mają rozpocząć produkcję tzw. suchych tynków (prefabrykatów) służących do wykładania ścian wewnętrznych budynków, bloków gipsowych do budowy domów oraz gipsu budowlanego, szlufator skiego i suchych mieszanek.

Zakłady budowane są na podstawie dokumentacji dostarczonej nam przez Związek Radziecki przy pomocy specjalistów radzieckich. Kilkadziesiąt nowoczesnych maszyn, stanowiących pełne wyposażenie zakładu oraz liczne urządzenia dostarczył nam przemysł Związku Radzieckiego.

DWAJ CHŁOPCY — ODKRYWCAMI STAREGO CMENTARZYSKA

W miejscowości Piotrków Kujawski pod Włocławkiem dwaj chłopcy, bracia Wisłoccy, kopiąc w piasku znaleźli szczątki starych naczyń, które swym kształtem wzbudziły ich zainteresowanie. Przekazali oni znalezione rzeczy Muzeum Pomorskiemu. Po dokładnych badaniach przeprowadzonych przez pracownika Muzeum Pomorskiego w Toruniu, mgr Zielonkę okazało się, że w miejscu tym znajduje się cmentarzysko z okresu przedrzymskiego. Już przy wstępnych pracach wykopaliskowych znaleziono m. in. żelazne miecze obosieczne i jednosieczne oraz groty od oszczepów.

W woj. łódzkim Przeszło 7600 ha zajęta uprawy kukurydzy

Kilkanaście dni temu, w wyniku wielkiej narady służby rolniej w Łodzi, postanowiono tegoroczny obszar zasiewów kukurydzy z spółdzielniach produkcyjnych i gospodarstwach indywidualnych naszego województwa zwiększyć do 5 tys. ha.

Zamierzenia te — dzięki należytemu spopularyzowaniu uprawy kukurydzy przez służbę rolną i zrozumieniu korzyści płynących z uprawy tej rośliny przez chłopów — zostały już wykonane z nadwyżką. Oto ogółem chłopcy indywidualni i spółdzielcy naszego województwa obsieją w tym roku kukurydzą 6621 ha.

Łącznie z PGR w bieżącym roku kukurydzą obsieją się 7682 ha. (g)

Co wystawi ZSRR na Targach Poznańskich

Od 25-tonowej wywrotki — do kawioru astrachańskiego

Tereny wystawowe ZSRR na Międzynarodowych Targach Poznańskich — to 5.100 metrów kwadratowych. Jest to obszar bardzo duży. Jedynie na wystawie w Chińskiej Republice Ludowej i na Targach Lipskich pawilony radzieckie zajmowały większą przestrzeń.

Wszelchwiążkowa Izba Handlowa ZSRR zatwierdziła już ekspozycję, które wystawione zostaną na Targach.

A oto przegląd niektórych ekspozycji:

Radziecki przemysł budowy maszyn wystawi na Targach 12 typów dużych obrabiarek precyzyjnych i tokarek automatycznych, wiele strugarek, szlifierek i innych obrabiarek najnowszej konstrukcji.

Większość tych maszyn nie była wystawiona na poprzednich Targach Poznańskich.

Pokazanych zostanie również kilka typów maszyn włókienniczych, jak na przykład czesarki, przedzarki, skrecarki — nowy typ czesarki, maszyny do czyszczenia lnu oraz nowy typ przedzarki lnu.

W dziale radzieckiego przemysłu ciężkiego będzie można oglądać maszyny do budowy dróg, jak zgarniarki, buldożery, betoniarki, maszyny do asfaltowania i betonowania dróg, wielkozerpakowe koparki oraz maszyny do uprzężania śniegu.

Z dziedziny maszyn górniczych można będzie zobaczyć w pawilonie radzieckim udoskonalony kombajn węglowy, wrębiarki i kilkanaście gazoszczelnych silników elektrycznych do pracy w kopalni. Po raz pierwszy wystawiona będzie za granicą tzw. „stacja bezpieczeństwa”. Agregat ten sygnalizuje groźące niebezpieczeństwo awarii lub katastrofy.

Poza tym na Targach Poznańskich wystawionych zostanie około 70 rodzajów maszyn rolniczych oraz sześć typów traktorów.

W dziale radzieckiego przemysłu samochodowego znajdą się Targi Poznańskie będą mogły obejrzeć 25-tonowy samochód — wywrotkę marki „MAZ-525” ładowną 4-tonową, a także 11.455 roboczo-godzin, młodzieńca piotrkowskiego — 16.600, a dziewczęcia i chłopcy z kutnowskiego — 20.736 roboczo-godzin. Wiele zobowiązań zgłosili również chłopcy pow. łaskiego.

Dziś w godzinach porannych pierwsza 50-osobowa grupa pionierów przystąpiła do pracy. Od jutra powiększy się ona o dalszych 50 ochotników z terenu Łodzi.

Rozpoczęła się walka o wysokie zbiory siana w dolinie rzeki Widawki, pierwszy krok do walki o wielki wzrost hodowli w tym terenie.

inne ryby, konserwy mięsne i owocowe, witaminy, wędliny, czekolada, cukierki, herbata, wina, wódki, koniaki, papierosy itd.

Zagospodarują 2000 ha Młodzież rozpoczęła realizację ambitnego zobowiązania

Kilka miesięcy temu, na uroczystej sesji Woj. RN, młodzież województwa podjęła zobowiązanie zagospodarowania 2 tys. ha odległości, znajdujących się w powiecie łaskim. Zobowiązanie to spotkało się z serdecznym poparciem władz wojewódzkich i służby rolniej.

Rozpoczęły się energiczne prace przygotowawcze, aby już wiosną br. można było przystąpić do realizacji patriotycznego czynu młodzieży.

Wezorem odbył się we wsi Kalinowa, na terenie obozu pionierskiego, wielki wiec, który obok 50 pierwszych ochotników, zgromadził także delegację młodzieży ze wszystkich powiatów województwa oraz setki chłopów i młodzieży z okolicznych wsi.

Udział w wiecu wzięli m. in. sekretarz KW PZPR — Krajewski, Bukowski i Miśkiewicz, przewodniczący Woj. RN Horodecki i przewodniczący ZW ZMP Stępień.

Po przemówieniach okolicznościowych sekretarza KW PZPR Krajewskiego i przewodniczącego Woj. RN Horodeckiego, delegację młodzieży przekazały melankolii o podjętych zobowiązaniach przy zagospodarowaniu odległości. M. in. młodzież pow. łaskiego zadeklarowała przepracowanie 11.455 roboczo-godzin, młodzieńca piotrkowskiego — 16.600, a dziewczęcia i chłopcy z kutnowskiego — 20.736 roboczo-godzin. Wiele zobowiązań zgłosili również chłopcy pow. łaskiego.

Dziś w godzinach porannych pierwsza 50-osobowa grupa pionierów przystąpiła do pracy. Od jutra powiększy się ona o dalszych 50 ochotników z terenu Łodzi.

Rozpoczęła się walka o wysokie zbiory siana w dolinie rzeki Widawki, pierwszy krok do walki o wielki wzrost hodowli w tym terenie.

Dłaczego w Kongo powstaje 100 stacji meteorologicznych

„Dłaczego w Kongo powstaje 100 stacji meteorologicznych?” — pod takim tytułem dziennik „Le Drapeau Rouge” zamieszcza artykuł na temat eksploatacji zasobów naturalnych i przygotowań wojennych w Kongo Belgijskim.

Budowa tych 100 stacji meteorologicznych służy dwóm celom: przygotowaniu wojennemu bloku północno-atlantycznego na terenie Kongo oraz... ukryciu wysokości zysków trustu Union Minière. Trust ten zajmuje się eksploatacją uranu i innych bogactw naturalnych Kongo. Aby zatuszować wysokość zarobków postanowił on subwencjonować instytut do badań naukowych w Afryce Centralnej. Dzięki tym subwencjom trust unikną płacenia podatków, które przekroczyłyby znacznie koszty tego pseudofilantropijnego gestu.

„Le Drapeau Rouge” podaje również, że dowództwo NATO przewiduje utworzenie w Kongo Belgijskim szeregu baz lądowych i lotniczych.

13 423 numery „Prawdy”

13.423 — taki kolejny numer będzie widnieć na egzemplarzach „Prawdy”, które ukażą się z datą 5 maja 1955 roku. Długa, trudna, ale jakże chlubna, jak piękna droga przebyła gazeta od 5 maja 1912 r. od numeru pierwszego do ponad 13-tysięcznego. Prowadziła partię, prowadziła radzieckie społeczeństwo poprzez największą w dziejach ludzkości rewolucję, poprzez dwie wojny światowe do budowy nowej ojczyzny nowych ludzi, do potęgi, dobrobytu, kultury, do zwycięstwa socjalizmu.

„Prawda” nie ogranicza się do rejestrowania faktów, lecz uogólnia doświadczenia, przeżywa, rzeczowo wyjaśnia sens wydarzeń — jest nie tylko czułym sejsmografem, lecz równocześnie busolą, pozwalającą zrozumieć sens toczącej się walki i wskazującą ludziom ich miejsce w tej walce. W ciągu już 43 lat pełni „Prawda” doniosłą rolę wyrażiciela polityki Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, rolę niezastąpionego wychowawcy mas w duchu walki i ideologii rewolucyjnej. Pełni rolę kolektywnego propagandy, płomiennego agitatora i doświadczanego, wy-

próbowanego organizatora mas, podnosząc te funkcje na najwyższy poziom ideowo-polityczny. W ciągu tych lat „Prawda” stała się wzorem głębokiej ideowości, nieustępliwiejszej pryncypialności, wzorem niezłomnej wierności zasadom marksizmu-leninizmu, nieprzejednanej postawy wobec wszelkich wypaczeń ideologicznych, wszelkich objawów oportunistów.

Dlatego właśnie co roku dzień 5 maja — dzień narodzin „Prawdy” — ludzie radzieccy świętują jako Dzień Prasy.

„Nie mamy silniejszego, skuteczniejszego oręża niż nasza prasa” — mówił N. S. Chruszczow na naradzie redaktorów prasy radzieckiej. Oręż ten jest naprawdę potężny, dociera on rzeczywiście do najdalszych zakątków kraju. Przecież dziś ukazują się w Związku Radzieckim przeszło 7.100 gazet — jednorazowy ich nakład osiąga 47 milionów egzemplarzy. Poza tym ukazują się prawie półtora tysiąca czasopism społeczno-politycznych, literackich, satyrycznych, fachowych. Każde miasto, każdy rejon posiada własny organ prasowy. W ZSRR pisma ukazują się w je-

zykach wszystkich, nawet najmniej licznych narodów, zamieszkujących Kraj Rad. Własne gazety mają duże zakłady przemysłowe, duże kolechozy i sochozy.

Prasa radziecka stała się prasą nowego typu, prasą prawdziwie ludową, złączoną najsilniejszymi więziami z najszerzymi masami społeczeństwa. W całej swej działalności prasa radziecka niezmiennie kieruje się tym, co jest najwyższą podstawą ustroju radzieckiego — polityką partii i rządu radzieckiego, zgodną z interesami mas pracujących. W tym właśnie należy szukać siły radzieckiej prasy, w tym właśnie leży źródło tego olbrzymiego autorytetu, jakim cieszy się prasa wśród milionów radzieckich ludzi. Prasa radziecka jest silna siłą wielkich idei marksizmu-leninizmu, które nie się w masę. Siła jej tkwi w ścisłej, nierozdzielnej więzi z masami ludowymi, których interesy wyraża i których interesów broni. Siła jej jest wielomilionowy aktyw korespondentów, robotników, kolechożników, inteligentów, będących pomocnikami prasy w upowszechnianiu najlepszych doświadczeń

budownictwa komunistycznego, w rozwijaniu krytyki i samokrytyki, w usuwaniu niedociągłości czy naprawianiu błędów.

Konsekwentna walka o pokój, stałym demaskowaniem, stawianiem pod przegięcie opinii publicznej najprzeróżniejszych pokroju i koloru indywidualizmów, dążących do panowania nad światem, prasa radziecka zyskała sobie miłość i szacunek milionów uczciwych ludzi na całym świecie. Donosiła rozległą się spokojny, pełen siły głos prasy radzieckiej, a przede wszystkim „Prawdy” — przysłuchują się mu dziś nie tylko ludzie radzieccy, nie tylko społeczeństwa krajów demokracji ludowej, ale również miliony ludzi dobrej woli na całym świecie. Egzemplarze „Prawdy” oczekiwane są dziś z niecierpliwością nie tylko przez ludzi radzieckich, ale w każdym kraju na świecie znaleźć można mnóstwo ludzi, którzy codzienną lekturę prasy zaczynają właśnie od „Prawdy”. Albowiem jest to głos szerszej prawdy, triumfującej nad kłamstwem sprzedającej prasy imperialistycznej; gdyż jest to światło zwyciężające mrok; gdyż jest to spokojny, lecz potężny głos pokój górujący nad jarmarczonym zgiełkiem obozu agresji i wojny.

K. ZAREWICZ

Nieprawdą jest...

Natomiast prawdą jest...

„Najgorsze wyniki miały Żyrardowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego przekraczając planowane koszty o 2571,7 tys. zł i ZPB im. St. Dubois, które przekroczyły o 1470,2 tys. zł.” — tyle mówi sprawozdanie Centralnego Zarządu Przemysłu Bawełnianego — Północ.

Rozpoczęto akcję szczepień dzieci przeciwko błonicy i ospie

Rozpoczęto już wiosenną akcję szczepień ochronnych przeciwko błonicy i ospie. Rodzice dzieci urodzonych w latach 1954—1951 otrzymywać będą wezwania imienne. Rodzice dzieci urodzonych w latach 1950—1948 winni w jak najszybszym terminie doprowadzić swe dzieci na szczepienie, tak aby w razie potrzeby można je było zaszczyć dwukrotnie w odstępach od 4 do 6 tygodni do dnia 20 czerwca 1955 roku.

Matki powinny pamiętać o tym, że dzieci 5, 6 i 7-letnie są bardzo skłonne do zachorowań na błonice i tylko szczepienie może je przed tą groźną chorobą uchronić.

Nasi korespondenci piszą

Jeszcze o potrzebach kulturalnych Stoków

Na nasz artykuł pt. „Czytelnicy ze Stoków proszą o kina” otrzymaliśmy m. in. list od naszego korespondenta, A. Biedrzyńskiego, który dzieli się z redakcją swymi uwagami na temat potrzeb kulturalnych tej dzielnicy.

Nasz korespondent pisze o dużych trudnościach lokalowych, jakie odczuwa biblioteka na Stokach przy ul. Skalnej 2. Sytuacja jest taka, że biblioteka nie ma sali na czytelników, a w tym samym domu na niskim parterze znajduje się sala wyłożona parkietem, która ulega niszczeniu, bo urządzono tam... komórkę dla lokatorów. Tymczasem miejsce na komórkę znalazłoby się w drugiej części budynku.

Ostatnio likwiduje się DMR przy ul. Szczytowej, a znajdującą się tam świetlicę zamienia się na lokale mieszkalne. Czy nie lepiej byłoby przenieść do tej sali bibliotekę, a jej stary lokal przeznaczyć na mieszkania?

Uwagi naszego korespondenta ta przekazujemy pod rozważę DRN Łódź-Widzew. (k)

Zguby do odebrania

W kwietniu br. w referacie rzeczy znalezionych przy ul. Piotrkowskiej 104a złożono m. in. zegarek nikielowy, parasolki, pieniądze, obligacje, klucze i szereg innych przedmiotów.

Zguby można odbierać codziennie w godz. od 8 do 15.

„Żyrardowskie ZPB przekroczyły w 1954 r. o ponad 2,5 mln. zł, ZPB im. Dubois o 1,5 mln. zł — planowane koszty własne” — tak napisaliśmy w „Expressie” 15 kwietnia br.

A teraz urywki „wyjaśnienia” głównego księgowego ZPB im. Dubois:

„...wyjaśniamy, że nieprawdą jest, iż w roku 1954 przekroczyliśmy planowane koszty własne produkcji o sumę 1,5 mln. zł.”

„...Suma podana przez Was w dzienniku jest różnica między zaplanowaną obniżką kosztów własnych w wysokości 4,5 mln. zł, a osiągniętą tj. 3 mln. zł, a więc wskazuje na nieosiągnięcie zaplanowanej sumy obniżki, a nie na przekroczenie zaplanowanych kosztów”.

Wyjaśnienie nadesłane przez ZPB im. Dubois kończy się prośbą o zamieszczenie sprostowania i pouczenia: „Jednocześnie nadmieniamy, że tego rodzaju wiadomości podawane w prasie winny być uprzednio sprawdzane w zakładach lub w Centralnym Zarządzie, gdyż...”

Notatki nie uzgadniałyśmy z centralnym zarządem, bo uważaliśmy, że udokumentowana opinia Centralnego Zarządu nie wymaga ponownego uzgodnienia z tymże Centralnym Zarządem.

Zgodnie z życzeniem ZPB im. Dubois — i bez uzgodnienia — prostujemy: „Nieprawdą jest, że ZPB im. Dubois przekroczyły koszty własne, natomiast prawdą jest, że nie osiągnęły zaplanowanej obniżki kosztów własnych”.

Jakby nie pisać, jedno jest jasne, że ZPB im. Dubois mają zbyt wysokie koszty własne.

Bogato i kolorowo

Urozmaicenie produkcji przemysłu bawełnianego widoczne jest już w sklepach łódzkich. Łódzianki — i nie tylko one — mają coraz większy wybór materiałów bawełnianych w różnorodnych deseniach i wzorach.

Fabryki przemysłu bawełnianego wyprodukowały w I kwartale br. 70 nowych wzorów tkackich — tkaniny tkaniny kolorowo — m. in. na kołdry i kołderki dla dzieci oraz tzw. tkaniny podpinkowe pod wiatrówkę i piaseczkę. Wykonano również około 360.000 metrów tkanin bluzkowych, różnego rodzaju, w pastelowych kolorach. Ukazanie się tych tkanin na rynku zapowiadał przemysł bawełniany w początkach 1954 r.

Wprowadzono również do produkcji 311 wzorów drukowanych w 1422 kolorach oraz 45 zupełnie nowych wzorów w 348 kolorach. (k)

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-63
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATRY

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Domek z kart”
IM. JARACZA (ul. Jaracza 27-29) g. 19 „Zbójcy”
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Mazepa”
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Tajemnica Dedala”
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) g. 19.15 „Uwaga krecim”
„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 17 „Zapust”
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Urwis”
CYRK nr 2 (Plac Niepodległości) g. 19 „Podróż po świecie”
*** KINA ***
BALTYK (Narutowicza 20) „Opowieść atlantycka” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 7

Łódź dostarcza książki szkolne

jednej czwartej wszystkich dzieci w Polsce

Gdy gdziekolwiek w Polsce mówią „Łódź” — myślą przeważnie o bawleń, welnie, dziewiarstwie, odzieży — a przecież tu w Łodzi...

W Łodzi na ulicy Zgierskiej pod numerem 96 mieści się jedna z największych w Polsce fabryk drukowania słów. Wystarczy powiedzieć, że zaopatruje ona w książki szkolne czwartą część wszystkich uczących się w kraju dzieci.

Jesteśmy w Państwowych Zakładach Wydawnictw Szkolnych wśród ludzi dzień w dzień zajętych produkowaniem książek, otwierających przed nimi drogę do wiedzy i radości. W PZWS na Zgierskiej pracują też trzy naj-

lepsze w kraju introligatorki: Cybulska, Rodak i Majdecka. W ciągu ośmiu godzin potrafią one oprawić w kartonową okładkę 10.000 książek i podręczników. Sława tych trzech kobiet rozeszła się po wszystkich introligatorniach i drukarniach kraju. Co pewien czas na Zgierską przyjeżdża ktoś spoza Łodzi, z innych zakładów graficznych, by przyrzec się pracy przy tych drukach, które przykrył przedmiotem, których w PZWS można znaleźć wiele.

Trzeba też wiedzieć, że łódzkie PZWS zajmują drugie miejsce w ogólnopolskim współzawodnictwie przemysłu graficznego.

O wyróżnieniu zadecydowało wiele momentów, np. utrzymywanie się na niskim poziomie kosztów własnych i wzrost wydajności. O tej świadczą liczby: 5 milionów. Otóż w ub. r., przy tej samej ilości ludzi i przy tych samych maszynach, wyprodukowano tu o 5 milionów arkuszy różnych książek więcej, niż w roku 1953. Również w roku ub. łódzkie PZWS dały przykład, w jaki sposób i w zakładach graficznych, obok produkcji głównej, zasadniczej, można przejść na produkcję ubocznej.

— Jan Struk, kierownik działu technicznego zainicjował wykorzystanie odpadków kartonu okładkowego. Około 5 ton tego kartonu sprzedawano co roku na makulaturę. Pomysł Jana Struka sprawił, że z małych kawałków kartonu produkuje się estetyczne etykiety dla przemysłu włókienniczego. Na liście odbiorców znajdują się zakłady im. 1 Maja, ZPO im. Fornalskiej, Fabryka Lin i Powrozów i inne. Przez trzy kwartały ub. r. wykorzystanie odpadkowego kartonu dało 25 tys. zł dochodu.

Ale wróćmy do produkcji zasadniczej. Na zbliżający się nowy rok szkolny 1955/56 zecerzy, maszyniści, drukarze, introligatorzy z łódzkich PZWS dostarczą ponad 5 milionów egzemplarzy książek szkolnych dla szkół podstawowych i średnich oraz dla nauczycieli. Wśród tych 5 milionów znajdują się również podręczniki literatury rosyjskiej dla klas VIII i IX.

Trzeba przy tej okazji powiedzieć, że na Zgierskiej 96 znajdują się jedne w Łodzi matryce, umożliwiające druk książek rosyjskich i słowackich, jedynie PZWS posiadają w Łodzi tzw. monotypy. Są one bardzo racjonalne przy składaniu tekstów szczególnie trudnych — wzorów, tabel itp. Gdy korekta znajduje błąd — nie trzeba odlewać całego wiersza, wystarczy wymienić tylko odpowiednie czcionki, które monotypy każda oddzielnie odlewa.

Zarysowuje się też już obraz najbliższej przyszłości zakładów na Zgierskiej. Stanie tu nowoczesna introligatornia, która będzie oprawiała w sztywną okładkę 250 tys. książek miesięcznie. Maszyny introligatorskie są już stopniowo dostarczane z NRD.

Ma nadejść również z importu „ostatnie słowo” w przemysle graficznym — maszyna typograficzna, rotacyjno-arkuszowa, umożliwiająca jednoczesny druk po

obu stronach arkusza. Zwiększą się wydatnie możliwości wytworcze łódzkich PZWS, już dziś wzorowej fabryki słowa, zaopatrującej dzieci całej Polski w książki i podręczniki.

F. B.

A może uda się i w soboty oraz w niedziele?

Troskliwą opieką otacza Łódzkie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane hotel robotniczy przy ul. Bystrzyckiej 7-9. Staraniem Zjednoczenia, znajdujące się tam kino, przeznaczone do tego czasu wyłącznie dla młodzieży akademickiej, od dnia 2 maja obsługuje również i mieszkańców dzielnicy Starej Łodzi.

Kino w tym punkcie jest bardzo potrzebne.

— Niestety — informuje nas ob. Eugeniusz Pluta, członek prezydium rady zakładowej LPZB — z powodu braku aparatury kino to pracować będzie tylko w poniedziałki i wtorki, z tym że seans o godzinie 16 przeznaczony jest dla szerokiego ogółu, seans drugi dla załóg budowlanych, a trzeci dla młodzieży akademickiej. Pragnę zaznaczyć tu również, że w każdy czwartek organizować tu będziemy dzięki poparciu Wydziału Kultury Prezydium RN m. Łodzi odczyty na aktualne tematy. Szkoda, że w soboty i w niedziele kino nasze będzie nieczynne. Czy nie można by zmienić tego? A jeśli już z powodu braku aparatury jest to niemożliwe, dobrze byłoby gdyby organizowano tu przynajmniej niedzielne seanse przed południem.

Sądymy, że Okręgowa Dyrekcja Kin w Łodzi wyciągnie z tej wypowiedzi odpowiednie wnioski.

M.

Uwaga studentów WSE

Studenti III roku WSE odbywający praktyki, mogą podpisywać umowy na akcję żniwną w dniach 9 i 10 maja br. w godz. 15—18 w lokalu KU ZSP, ul. Armii Ludowej 3/5.

Zabawki na bocznym torze...

Na naradzie pracowników „Centragalu”, która niedawno odbyła się w Łodzi, dowiedzieliśmy się m. in., że 8 wagonów zabawek stało w Warszawie na boczni kolejowej przeszło półtora miesiąca.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Galanterijnego w Warszawie, po ostatniej reorganizacji, przejęło od CPLA oraz od Spółnoty Pracy sprzedaż zabawek. Zapomniano jednak przygotować magazyny i pozostawiono zabawki po prostu w wagonach. Nic dziwnego, że zabawki te ukazują się w sklepach w oplakany stanie. Jedno, co mogli zrobić pracownicy hurtowni, to okrywać wagony z zabawkami papą, by uchronić je od zamoknięcia i zniszczenia.

Takie prowadzenie handlu podwyższa oczywiście koszty własne przedsiębiorstwa — za przetrzymywanie wagonów hurtownia zapłaciła ogromne „osiowe”, oraz uszczupla możliwości naszego transportu.

(wit)

Czy jesteś członkiem LPZ?

M. K.: Przeprowadzone dochodzenie nie ustaliło nadużyć ze znaczkami za opłacone składki członków zw. zaw. O wypadku nieotrzymaniu znaczków po upływie 1—2 miesięcy należy zawiadomić radę zakładową. Nie słuszny był również zarzut o obniżaniu zarobków. Pracownicy administracji otrzymują stałą płacę, zgodnie z zasługami, natomiast administratorzy domów, gdy wpływ komornego jest niższy niż 85 proc. — nie otrzymują wówczas premii. Skarga Obywatela przyczyniła się do wykrycia innych niedociągnięć, które będą usunięte przez miejscowe kierownictwo i czynniki nadzórne. (412)

H. K.: Winę za nienależyte dopilnowanie rozmowy telefonicznej, tj. przebiegu i czasu jej trwania, ponoszą telefonistki centrali w Łodzi na równi z telefonistkami centrali w Pabianicach, na co zwrócono im uwagę i odpowiednio pouczono. Ponadto wypadek ten omówiono na ogólnym szkoleniu wewnątrzzakładowym. (374)

SAPER: Dyrekcja MHD Art. Gosp. Domowego wyjaśnia, że cena całówki w sklepie nr 637 przy ul. Nowomiejskiej 5 jest zgodna z cennikiem. (826)

Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

ŁÓDZKI EXPRESS ILUSTROWANY nr 107 (521) 3

Festiwalowy NOTATNIK

STUDENCKI CZYN

Jak najlepiej uczcić zbliżający się Festiwal? Co robić, aby zostać jego uczestnikiem? — pytania te nurtują już dziś, 3 miesiące przed wielkim spotkaniem, szerokie rzesze młodzieży. Wielu potrafiło już sobie odpowiedzieć na te pytania, a wyłączenie stąd praktyczne wnioski przekuć w czyn: w dziesiątkach zakładów młodzież podejmuje czyn festiwalowy.

Ostatnio również studenci I roku Wydziału Lekarskiego AM w Łodzi podjęli zobowiązania. Przeprowadzili oni 250 robociznowych przy budowie Teatru Narodowego a grupa VII i wielu innych studentów wyjadzie w odpowiednim czasie na wioś i weźmie udział w akcji żniwno-omłotowej.

PIERWSZY TŁUMACZE

Na apel ZMP wielu młodych łódzian zgłosiło swą pomoc organizatorom Festiwalu w charakterze tłumaczy do dyspozycji delegacji zagranicznych.

Niedawno zakończono „wstępny egzamin” pierwszej grupy kandydatów na tłumaczy, w wyniku którego zatwierdzono listę 84 łódzian. Język francuski znają 23 osoby, angielski — 21, rosyjski — 15, niemiecki — 10, włoski — 5, portugalski — 3, węgierski — 3, hiszpański — 2, czeski — 1 i rumuński — 1 osoba.

DUNSKIE

ZNACZKI FESTIWALOWE

W Danii są już w sprzedaży specjalne znaczki festiwalowe, wydane przez Narodowy Komitet Przygotowawczy V Festiwalu.

Dochód z ich sprzedaży przeznaczony jest na sfinansowanie podróży do Warszawy przedstawieli młodzieży kolonijnej, która nie posiada środków na pokrycie kosztów podróży.

SPOTKANIE MŁODZIEŻY Z UCZESTNIKAMI IV FESTIWALU

W Szkole Podstawowej nr 4 w Zgierzu odbyło się ostatnio spotkanie młodzieży z uczestnikami IV Światowego Festiwalu Młodzieży w Bukareszcie — Medrykiem.

Opowiedział on młodzieży o swoich bogatych przeżyciach na spotkaniu w stolicy Rumunii. Ponad 400 młodzieży wysłuchało wrażeń uczestnika Festiwalu w Bukareszcie, a następnie omówiło stan miejscowych przygotowań do V Festiwalu.

SKĄD I ILE PRZYJEDZIE DELEGATÓW

Przypuszcza się, że na Festiwal przybędzie z krajów obozu pokoju 8 tys. delegatów (bez NRD), z obu części Niemiec — 3 tys., ze Skandynawii — 7,5 tys., z Francji 1,5 tys., z Włoch — 2 tys., z Anglii, Bliskiego Wschodu i obu Ameryk — po tysiącu delegatów, a z Azji i Afryki po kilkaset osób.

Poza tym w Festiwalu weźmie udział 140 tys. przedstawicieli młodzieży polskiej.

Wieczór poświęcony I. L. Perecowi

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Łodzi, Piotrkowska 86 zawiadamia, iż w czwartek, 5 maja odbędzie się w klubie wiecór poświęcony 40-leciu śmierci klasyka literatury żydowskiej w Polsce I. L. Pereca.

Referat wygłosi Horacy Saffrin, recytację Adam Daniewicz, artysta Teatru Powszechnego, fortepian Stella Czajkowska. Początek o godz. 19. Wstęp wolny.

MAJ 1955

WYSTAWA — ZAMÓWIENIA — SPRZEDAŻ

„Klub Międzynarodowej Prasy i Książki” (ul. Piotrkowska 86)

GRAFIKA

W KAŻDYM WNĘTRZU!

DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Szkarałty kwiatuś” g. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

ZOO — Program składany

Dyżury apłęk

Obr. Stalingradu 15. Pabianicka 218, Jaracza 32, Stalina 50, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Plac Kościelny 8.

AS Al. Kościuszki 45 pełni stałe dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Położniczo — ginekologię: Od godz. 8 do 20: szpital im. dr Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9. Od godz. 20 do 8: Szpital im. dr Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5.

Chirurgia: Szpital im. dr Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3.

Internia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

CO? GDZIE? KIEDY?

GDYNIA (J. Tuwima 2) Program filmów dok. i kulturalno — oświat. „Janosik” g. 18, 19, 20 Program dla najmłodszych. „Na leśnej estradzie” „O kogutku i kurce” „Serce bohater” „Czarodziejskie witaminy” g. 16, 17
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Promienie śmierci” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 14
MUZA (Pabianicka 173) „Poemat o miłości” g. 18, 20 dozw. od lat 14
POŁONIA (Piotrkowska 67) „Noc w Wenecji” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 14
PRZEDWIOSIEŃ (Zeromskiego 76) „Sierpniowa niedziela” g. 18, 20 — dozw. od lat 16
POKOJ (Kazimierza 6) „Kurs na Mario” g. 18, 20 dozw. od lat 12
1 MAJA (Kilińskiego 178) „Żywy trup” I seria g. 17, 19 dozw. od lat 18
REKORD (Rzgowska 2) „Pokołenie” g. 17, 19 dozw. od lat 14
SOJUSZ (Nowe Żołnierze) „Miłość kobiety” g. 18, 20 dozw. od lat 14
TATRY (Sienkiewicza 48) „Skarby sultana” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 7
SWIT (Balucki Rynek) „Złodzieje i policjanci” g. 18, 20 dozw. od lat 18
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Niebezpieczna cieśnina” g. 18, 20 dozw. od lat 12
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Opowieść atlantycka” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 7
WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Kordzik” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 7
WISLA (Tuwima nr 1) „Świąteczny wieczór” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 14
ZACHETA (Zgierska 20) „Ciemna rzeka” g. 18, 20 dozw. od lat 18



CZWARTEK, 5 MAJA

12.15 Na swojską nutę. 12.35 Sportowy wieczór na start. 13.10 Melodie ludowe różnych narodów. 13.30 Audycja szkolna dla klasy VII. 14.10 Audycja szkolna dla klasy I i II. 14.30 Koncert solistów. 15.05 Muzyka dla wszystkich. 16.00 Transmisja z IV etapu kolarskiego Wyścigu Pokoju. 17.00 Muzyka. 17.50 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.00 (L) Małe zespoły instrumentalne. 18.20 (L) Runda z piosenka. 18.40 Zwierzenia dobrego przyjaciela. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 (L) Audycja dla młodzieży pt. „Ostatnie przygotowania”. 19.50 (L) Audycja literacka pt. „Piosenki i fraszki czyli wesołe igraszki. 20.30 Słuchowisko. 21.50 Muzyka taneczna. 22.20 Audycja literacka. 20.40 Z naszych sal koncertowych. 23.00 Muzyka taneczna.

Po trzech etapach pełnych trudności i niespodzianek zarysowuje się wreszcie właściwy układ sił VIII Wyciągu Pokoju



W Taborze zwyciężył Klich (CSR)

Kubr traci przodownictwo na rzecz Anglika Brittain'a

★ Świetna jazda Królaka ★ Czechosłowacy nadal

prowadzą ★ Poważna kontuzja Wilczewskiego ★ Jutro odpoczynek (Obsługa własna)

4 wypowiedzi

Zadowolone miny mieli Królak i Chwiendacz, kiedy okryli kocami siedzieli już na krzesłach na stadionie w Taborze i zjadali się parówkami.

KRÓLAK: — Nie spodziewałem się, że już na 3 etapie zlapie formę. Na ulicach miasta starałem się oderwać, ale doszli mnie. Wpadłem w bramę stadionu pierwszy, lecz zdołałem wyprowadzić świetnie finiszujący Klich i Czizikow. Dobrze, że na ostatnich metrach udało mi się wywalczyć 3 miejsce.

CHWIENDACZ: — Ale Elek ma pecha! Tak mu się świetnie jechało, a na dwadzieścia kilometrów przed Taborzem zlapał gumę. To nam popsuło czas drużynowy. Ciesze się, że udało mi się finisz. W drugiej grupie wyprowadziłem chyba z dziesięciu kolarzy. Lubie, jak etap kończy się na żużlu.

CZIZIKOW: — Napracowałem się dziś na trasie. Trzy razy próbowałem uciekać, w końcu się udało, lecz pociągnąłem za sobą kilku rywali. Etap był bardzo ciężki. Lubie jeździć po górach, bo czuję, że mam dobrą kondycję.

GRABOWSKI: — Fatalna to była kraska. Miałem Wilczewskiego strasznie się poharatować. Myślałem, że nie dojadzie, ale twardy z niego chłopak. Taki ból, a tu musiał kłęcić przez tyle kilometrów, nie podciągany przez nikogo.



KRÓLAK

Pełne dramatycznego napięcia były ostatnie kilometry trzeciego etapu Brno-Tabor (175 km). Czołowa trójka Brittain, Wierszynin i Czizikow już przez 80 km prowadziła Wyciąg po serpentynach górskich, mając około 4 minuty przewagi, a tymczasem z tyłu pogoń była coraz bliżej. Wszystkich pasjonowało pytanie, dojdą czy nie dojdą.

Wreszcie, kiedy do mety było już tylko 30 km, Brittain obejrzał się i machnął zrezygnowany ręką. Piątką pościgowców: Vesely, Królak, Klich, Zabel i Jovers była już blisko i wkrótce wchłonęła czołową trójkę. Teraz odpadł z powodu defektu Jovers, a pozostała siódemka nie zagrażała już przez pozostałych zdążyła do mety.

Zanim jednak rozpoczęła się decydująca walka, przeżywalismy na początku Wyciągu wielką tragedię. Już na 17 km, na jednym ze zjazdów, gdy kolarze pędzili z szybkością pośpiesznego pociągu, nastąpiła masowa kraska. Ofiarą jej padło między innymi dwóch naszych zawodników Wilczewski i Kłabiński oraz lider wyciągu Kubr, co kosztowało go żółtą koszulkę.

Kłabiński po zmianie roweru pojechał szybko dalej, ale Wilczewski doznał poważnego zranienia nogi i po opatrunku z trudem wsiadł na rower. Polak, choć na szarym końcu ukończył jednak etap. Wielką to stratą dla naszego zespołu, bo Wilczewski obiecywał, że „dotrę” się wkrótce i liczyliśmy na niego na dalszych etapach. W tej chwili jednak jeszcze nie wiadomo, czy kontuzja jest poważna.

Wróćmy teraz na czoło Wyciągu. Po zlikwidowaniu ucieczki, gdy czołowa siódemka wpadła na stadion w Taborze, Królak był na 4 pozycji. Liczyliśmy po cichu na finisz Staszka, ale najszybszy okazał się Klich, który minął na bieżni prowadzącego stawkę Czizikowa. Królakowi możemy jednak pogratulować trzeciego miejsca, wywalzonego na ostatnich metrach na Veselym.

Pięknym finiszem zaimponował Chwiendacz, który wpadł na stadion jako czwarty w drugiej dużej grupie, ale białoczerwona koszulka wyskoczyła na ostatniej prostej jak z pro-



■ Dowodem koleżeńskości, jak panuje wśród wszystkich zawodników niech będzie fakt, który wydarzył się wczoraj na trasie z Brna do Taboru. Otóż gdy lider Wyciągu Kubr musiał zsiąść z roweru po kraskę i czekał na pomoc swojego woźni technicznego, by zamienić „rozharatany” rower — nadjechał tym razem wóz techniczny Austrii, z którego dano Kubrowi nowy rower.

■ Dlaczego Duńczyk Jada tak słabo? — Z tym pytaniem zwróciliśmy się do trenera Duńczyków Hasselmana. — Przeżyliśmy niepowodzenia, ale nie tracimy nerwów. Nie spodziewaliśmy się, że już na pierwszych etapach rywale będą tak forsonnie iechać. Jestem zachwycony formą Czechosłowaków i kolarzy radzieckich.

■ Dotychczasowy lider Wyciągu Kubr przybył na „Stadion Pokoju” w Taborze w 20 minut po zwycięży. Odpowiadał nam pół żelazem, na jakie to przeszkody natrafiał w czasie swojej puchowej jazdy: „Najpierw była kraska, której ofiarą padło między innymi i dwóch waszych kolarzy. Mnie, na szczęście, nic poważnego się nie stało, więc po otrzymaniu nowego roweru pogałęm co sił do przodu. Gdy jednak po długiej pogoni ujrzałem przed sobą jedną z liczących grup zawodników, zapanował defekt gumy no i oczywiście, na tym etapie nie zdołałem odegrać żadnej roli. Trudno, to się może zdarzyć każdemu kolarzowi”.

Kubr wszystko to opowiadał z uśmiechem na ustach. A więc nie załamał się... Zachował postawę prawdziwego sportowca.

■ Dość długo czekaliśmy na Mietka Wilczewskiego. Wreszcie jest. Ma owiazaną prawą nogę i usta kurczowo zacisnięte z bólu. Mietek przeżył wszystkie trudności i ukończył etap.

A trzeba wam wiedzieć, że lekarz niemiecki, który udzielił mu po kraskie pierwszej pomocy był zdania, że należy kolarza tego wycofać z Wyciągu.

■ Ach, jaka szkoda, że Elek zlapał gumę — żalił się jego wujek, członek kierownictwa naszej ekipy, Korszak-Zatowski. — Chłonek miał wszelkie szanse, by znaleźć się na czołowym miejscu. Elek szczególnie bowiem do brzo czuła się na żużlu, a taka wlaśnie nawierzchnia posiadała bieżnia stadionu w Taborze.

■ Tym razem kolarze na całej niemal trasie musieli walczyć z

Mówi zwycięzca III etapu Brno — Tabor mistrz sportu Zdenek Klich



— Prawdę mówiąc, nie spodziewałem się tego zwycięstwa i chyba nikt tutaj na stadionie nie wierzył, że akurat ja pierwszy wjadę na metę. Sukces ten oczywiście raduje mnie niezmiernie, tym bardziej, że do tej pory nie szło mi nadzwyczajnie.

Najważniejsze to jednak, że na naszych ziemiach po raz drugi zwyciężyła reprezentacja Czechosłowacji. Dowiedliśmy teraz, że cała nasza drużyna dobrze się przygotowała. Trasa była bardzo ciężka i trzeba było solidnie napracować się na I miejsce. Dużo przy tym zawdzięcza kapitanowi naszej drużyny Veselému i pozostałym kolegom z innych zespołów, z którymi ścigaliśmy czołówkę.

Prasa francuska obszernie omawia Wyciąg Pokoju

Wszystkie bez wyjątku dzienniki paryskie zamieściły wiadomości o pierwszym etapie VIII Wyciągu Pokoju.

W kołach dziennikarskich zaznacza się, że całkowicie zerwała została zasłona milczenia, która w ciągu szeregu lat mies-

zczyńska prasa paryska usiłowała pokryć tę wielką imprezę sportową.

Dzienniki „FIGARO”, „COMBAT”, „FRANC TIREUR”, „LIBERATION” podkreślają sukces Belgów, Boeckę — zwycięzcę pierwszego etapu VIII Wyciągu. Dziennik „AURORÉ” zwraca z zadowoleniem uwagę na dobrą formę ekipy francuskiej, a „PARISIEN LIBRE” interesuje się w szczególności rezultatami Me-neghini.

Na łamach „HUMANITE” ukazał się obszerny reportaż z Pragi specjalnego wysłannika tego dziennika, Le Flocha. Duższy reportaż ukazał się również w dzienniku sportowym „EQUIPE” który uważa, że w najlepszej formie są Czesi i Francuzi.

Na frontach ligowych

Piłkarze Włókniarza grają w Poznaniu

Tylko pięć spotkań rozegrała drużyna I Ligi w niedzielę, 8 maja. Grać będą następujące pary:

Górniki (Radlin) — CWKS (Warszawa), Gwardia (Kraków) — Ognisko (Bytom), Gwardia (Warszawa) — Gwardia (Bydgoszcz), Kolejarz (Poznań) — Włókniarz (Łódź) i Ruch (Chorzów) — Stal (Sosnowiec).

II LIGA: AKS (Chorzów) — CWKS (Kraków), Budowlani (Opole) — Stal (Gdańsk), Górnik (Bytom) — Górnik (Wałbrzych), Gwardia (Kielce) — Tarnovia, Polonia (Leszno) — Górnik (Zabrze), Cracovia — CWKS (Bydgoszcz), Naprzód (Lipiny) — Sparta (Warszawa).

III LIGA MIEDZYWOJEWÓDZKA ŁÓDZKA: Lechia (Tomaszów) — Stal (Skarżysko), Stal (Starachowice) — Unia (Pionki), Włókniarz (Zgierz) — Stal (Radom), Sparta (Łódź) — Kolejarz (Łódź), Radomsk — Concordia (Piotrków), KS im. 9 Maja — Skra (Częstochowa), Włókniarz (Pabianice) — Sparta (Pabianice).

Sytuacja naszej drużyny po 3 etapach

Przewaga CSR nad naszą drużyną	— 24.21
„ Belgii	— 14.32
„ NRD	— 13.52
„ ZSRR	— 4.37
„ Francji	— 3.22

PRZEWAGA POLSKI NAD ZESPOŁAMI:

Anglii	— 14.54
Szwecji	— 19.29
Bułgarii	— 20.52
Danii	— 24.26
Rumunii	— 41.51

Najlepszy nasz zawodnik Chwiendacz, który zajmuje 15 miejsce, przegrał do Brittaina 9.03, do Veselęgo — 7.25 i do Czizikowa — 6.03.

Zajmujący 19 miejsce Królak stracił do Brittaina 11.27, Veselęgo — 9.55, Czizikowa — 8.33 i Chwiendacza — 2.30.

Grabowski znajdując się na 31 miejscu stracił do Chwiendacza — 13.40, a do Królaka — 11.10. Natomiast Kłabiński stracił do Chwiendacza 29.19.



WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK” REDAGUJE KOLEGIUM Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, Centrala tel. 293-00. Red. nac. — 125-64, 293-00 wewn. 31. Z-cy red. nac. — 12-60 i 293-00 wewn. 50 i 35. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 33 i 34. Dział ekonomiczny — 143-80, 293-00 wewn. 54, 55 i 46. Dział miejski — 137-47, 293-00 wewn. 52, 53, 49, 5 i 48. Dział kulturalny — 293-00 wewn. 40, 41 i 39. Redaktor „Panoramy” — 293-00 wewn. 41. Dział sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 38. Dział listów i interwencji — 103-04, 293-00 wewn. 36. Dział wojewódzki — 202-00 wewn. 44, 45 i 43. Dział korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 37. Redakcja nocna — 279-76. Kier. administr. — 293-00 wewn. 47. Biuro ogłoszeń, Piotrkowska 96, tel. 111-50, 114-75, 293-00 wewn. 30 czynne 8-16, w sobotę 8-14.